

# We wrześniu konkurs na pomnik grunwaldzki

28 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze przedstawicieli sekretariatu OKFAN, komisji koordynacyjnej obchodów grunwaldzkich, Stowarzyszenia Architektów Polskich i Związku Polskich Artystów Plastyków. Przewodniczący Prezydium WRN w Olstynie — Zbigniew Januszko, zreferował w imieniu komisji koordynacyjnej stan przygotowań do rozpisania zamkniętego konkursu na budowę pomnika grunwaldzkiego. Przewodniczącemu Rady Państwa przedstawił również stan prac nad zagospodarowaniem przestronnym terenem w rejonie Grunwaldu.

Ustalono, że sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zatwierdzą w najbliższym czasie warunki konkursu, który zostanie rozpisany we wrześniu br.

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, wtorek 29 lipca 1958 roku

Nr 178 (3633)

## Prezydent Nasser w Damaszku

Na zdjęciu: tłumy na ulicach Damaszku witają nowych przywódców Iraku i prez. ZEA — Nassera.



### Dalszy list Chruszczowa do Eisenhowera

## Kiedy USA będą gotowe wziąć udział w konferencji szefów rządów 5 państw

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała tekst listu premiera Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera. List ten jest odpowiedzią na pismo prezydenta USA z 25 lipca br. Listy podobnej treści wystosował N. S. Chruszczow także do Macmillana i de Gaulle'a.

Na wstępie N. S. Chruszczow stwierdza, że rząd radziecki z uwagą na napiętą sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest nadal zdania, że zwołanie konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii z udziałem sekretarza generalnego ONZ jest konieczne.

Odpowiedź Eisenhowera — głosi list Chruszczowa — świadczy, że rząd USA cofa się ze stanowiska zajetego w dniu 22 bm. i proponuje przekazanie kwestii zwołania specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa zwołanej Sesijsi Rady. Propozycje te obecnie popiera tak że premier W. Brytanii Macmillan. Tak więc czynione są wysiłki, aby pogrzebać osiągnięte porozumienie w sprawie szybkiego spotkania szefów rządów pięciu państw. Rząd radziecki nie może się na to zgodzić.

N. S. Chruszczow oświadcza w swym liście, że rząd radziecki z zadowoleniem przyjął wypowiedzianą przez de Gaulle'a w dniu 26 bm. opinie, iż popiera on propozycje natychmiastowego zwołania konferencji szefów rządów pięciu państw z udziałem Hammarškoeld. Rząd radziecki popiera także propozycje de Gaulle'a, aby spotkanie to nastąpiło w Europie. Rząd radziecki, jak poprzednio, nie sprzeciwia się zwołaniu konferencji w Nowym Jorku, Genewie, Wiedniu, Paryżu lub w jakimkolwiek innym mieście, możliwym do przyjęcia przez wszystkich uczestników. Rząd radziecki powitał także z zadowoleniem zgodę na spotkanie w Moskwie.

Jeśli chodzi o datę, to ponieważ prezydent Eisenhower uznał iż dzień 28 lipca zaproponowany przez rząd radziecki jest zbyt wczesny dla USA, Związek Radziecki zgadza się na inną niezbyt odległą datę i pragnąłby otrzymać jasną odpowiedź na pytanie, kiedy USA będą gotowe wziąć udział w konferencji szefów rządów pięciu państw.

W liście do premiera W. Brytanii Macmillana przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow stwierdza, że rząd

W. Brytanii gra na zwłokę pragnąc utrudnić pokojowe rozwiązanie konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie.

Przytaczając argumenty analogiczne do użytych w liście do prezydenta Eisenhowera, szef rządu radzieckiego prosi premiera W. Brytanii o jak najszybszą odpowiedź, kiedy rząd brytyjski będzie gotów wziąć udział w konferencji szefów rządów pięciu państw.

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow podkreśla w swej odpowiedzi na list premiera Francji de Gaulle'a z 26 bm., iż podziela jego zapatowanie z powodu sytuacji międzynarodowej, jaka powstała w związku z konfliktem wojennym na Bliskim Wschodzie i stwierdza z zadowoleniem, że premier francuski „uznał za stosowne poprzeć propozycje natychmiastowego zwołania konferencji szefów rządów pięciu państw z udziałem sekretarza generalnego ONZ, co, jak rozumiemy, zgodnie jest z pragnieniem Związku Radzieckiego w tej kwestii”.

## Hammarškoeld rozpoczyna przygotowania do konferencji na najwyższym szczeblu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Nowego Jorku Agencja Reutera, „mimo pesymizmu w niektórych kołach” co do perspektyw konferencji na najwyższym szczeblu, sekretarz generalny ONZ Hammarškoeld zamierza przeprowadzić szereg rozmów ze stałymi przedstawicielami w Radzie Bezpieczeństwa. Celem tych rozmów ma być opracowanie procedury spotkania na najwyższym szczeblu.

Według agencji następujące sprawy mają być omówione: które kraje prócz członków Rady Bezpieczeństwa mają być obecne na spotkaniu, kiedy ma się to spotkanie rozpocząć oraz gdzie, czy w Nowym Jorku, czy w Genewie albo gdzieś indziej w Europie, jak proponuje Francja.

Przewiduje się, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się jeszcze w bieżącym tygodniu albo na początku przyszłego tygodnia.

## Zilliacus o planach interwencji anglo-amerykańskiej na Bliskim Wschodzie

LONDYN (PAP). Na zebraniu zorganizowanym przez partię laburzystowską w Reading (Berkshire) wygłosił przemówienie znany działacz Zilliacus.

Oświadczył on, że w czasie po bytu premiera W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych w czerwcu br. opracowany został plan przekształcenia Libanu i Jordanii w bazy wymierzone przeciwko arabskiemu ruchowi narodowowyzwoleńczemu. Od czasu uzgodnienia tego planu — powiedział Zilliacus — czyniono przygotowania militarne, a rządy USA i W. Brytanii czekały tylko na dogodny pretekst do interwencji.

Koncentracja amerykańskich bombowców atomowych w Turcji oraz koncentracja wojsk w Libanie i Jordanii — kontynuował Zilliacus — ujawniły, że rządy W. Brytanii i USA zamierzają napaść na Irak, wywołując konflikt z Nasserem rzykującą nawet rozpoczęcia wojny ze Związkiem Radzieckim. Jednakże nie po raz pierwszy ci, którzy usiłowali pchnąć świat w otchłań wojny, doznali fiaska.

Zdaniem Zilliacusa, przywódca amerykańscy próbują teraz odzyskać swoje dawne pozycje. Dulles przybył do Londynu na sesję paktu bagdadzkiego w nadziei utrzymania tej organizacji. Fakt, że Macmillan i Dulles czepiali się tego niemądrego

projektu w przeddzień konferencji na najwyższym szczeblu — podkreślił Zilliacus — świadczy o ich fanatyzmie i bankructwie politycznym.

## W szybkim tempie powstaje projekt konstytucji francuskiej

PARYŻ (PAP). 29 lipca general de Gaulle przedstawił osobiście wstępny rządowy projekt konstytucji nowoutworzonej komisji konsultacyjnej, składającej się z 12 członków mianowanych i z 26 członków wybranych przez komisję do spraw głosowania powszechnego Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki. Komisja ma zainicjować projekt w sja na zwołaniu Rady. Rada Ministrów ustalił ostateczny tekst projektu konstytucji, który został podany pod głosowanie w ramach referendum.

Wstępny rządowy projekt konstytucji przewiduje głównie zwiększenie atrybutów prezydenta i rządu oraz skrócenie okresu trwania sesji parlamentu, ponadto zaś zawiera postanowienia dotyczące reorganizacji więzów metropolii z terytoriami zamorskimi, mogących wyrażać się w różnych formach, od integracji aż do konfederacji.

## Pozostali członkowie paktu bagdadzkiego będą kontynuować współpracę wojskową

LONDYN (PAP). Po zakończeniu pierwszego dnia obrad sesji londyńskiej premierzy czterech państw paktu bagdadzkiego oświadczyli, że w świetle ostatnich wydarzeń „pakt bagdadzki okazał się bardziej niż kiedykolwiek konieczny”, toteż jego członkowie potwierdzają decyzję „utrzymania zbiorowego bezpieczeństwa i stawienia oporu bezpośredniej względnie pośredniej agresji”.

Równocześnie jednak deklaracja ta zapowiada możliwość wprowadzenia pewnych zmian w pakcie bagdadzkim w związku z zmieniającą się sytuacją, tj. odпадnięciem Iraku.

Powołując się na art. 1 paktu bagdadzkiego deklaracja stwierdza następnie, że „Stany Zjednoczone w interesie pokoju światła

wego i zgodnie z upoważnieniem kongresu zgadzają się współpracować z narodami podpisującymi deklarację w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa i obrony, i w najbliższym czasie zawrą porozumienia związane z urzeczywistnieniem tej współpracy”.

Punkt ten stanowi istotę deklaracji.

Następne posiedzenie sesji odbędzie się we wtorek.

LONDYN (PAP). Jak informują agencje zachodnie, podczas przemówienia wygłoszonego w toku obrad sesji, Dulles poparł koncepcję odbycia konferencji na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa, sprzeciwili się natomiast pierwotnej propozycji radzieckiej w sprawie zorganizowania spotkania przedstawicieli pięciu państw.

## Komitet Wykonawczy ŚFZZ domaga się konferencji szefów rządów i przerwania anglosaskiej agresji

PRAGA (PAP). W sobotę i niedzielę trwały w Pradze obrady XVIII nadzwyczajnej sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Jak podaje w poniedziałek agencja CTK, uczestnicy sesji uchwalili następujące dokumenty:

1) Apel do ludzi pracy i organizacji związkowych we wszystkich krajach.

Apel wzywa masy pracujące świata, by wzmocniły kampanie protestów przeciwko interwencyjnej działalności mocarstw zachodnich na Bliskim Wschodzie.

2) Odezwe do ludzi pracy i organizacji związkowych krajów arabskich.

W odezwie Komitet Wykonawczy ŚFZZ pozdrawia narody arabskie z okazji zwycięstwa powstania w Iraku. W związku z brytyjsko-amerykańską interwencją na Bliskim Wschodzie Komitet zapewnia ludność tej strefy o swej solidarności z jej narodowo-wyzwoleńczymi dążeniami.

3. Depesze do sekretarza generalnego ONZ Hammarškoeld.

Komitet Wykonawczy powiadomił w depeszy Hammarškoeldowi, iż domaga się niezwłocznego zwołania konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii w celu położenia

kresu brytyjsko-amerykańskiej interwencji na Bliskim Wschodzie.

## Południowa Afryka za niezwłocznym zwołaniem konferencji szefów rządów

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Johannesburga, minister spraw zagranicznych Unii Południowo-Afrykańskiej, Eric Louw, wypowiedział się za natychmiastowym podjęciem kroków w celu zapobieżenia wybuchowi konfliktu światowego. Powaga sytuacji wymaga „swobodnej dyskusji między staniem przy drzwiach zamkniętych”.

## Explorer-4 będzie krążył nad Ziemią ok. 5 lat

WASZYNGTON (PAP). Laboratorium Marynarki Wojennej USA podało, że największa odległość, na jaką „Badacz 4” oddala się od naszej planety (czyli apogeum), wynosi 2.157 km, zaś odległość najmniejsza równa się 260 km. Specjaliści przewidują, że „Explorer-4”, który obiega Ziemię w 110 minut, będzie krążył w przestrzeni przez około 5 lat.

Jak informują agencje amerykańskie, obszar widoczności „Explorer-4” rozciąga się między 51 równoleżnikiem szerokości północnej a 51 równoleżnikiem szerokości południowej. Tak więc najmłodzy sztuczny księżyc będzie można obserwować w Polsce południowej.

W sobotę wieczorem „Explorer-4” jako pierwszy amerykański sztuczny księżyc przeleciał nad terytorium ZSRR o godz. 23 min. 47 przemknął na niebo na północ od Stalingradu.

## W ciągu 3 miesięcy — 32 wybuchy jądrowe Amerykańskie próby na Pacyfiku

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała w poniedziałek, że w dniach od 28 kwietnia do 26 lipca br. radzieckie stacje

obserwacyjne zarejestrowały 32 wybuchy jądrowe dokonane na Pacyfiku przez Stany Zjednoczone.

Informacja ta zaprzecza oficjalnym komunikatom amerykańskiej komisji energii atomowej (AEC). W sobotę wieczorem AEC oświadczyła, iż 26 bm. Stany Zjednoczone dokonały na Pacyfiku czternastej z kolei od 28 kwietnia eksplozji nuklearnej.

Agencja TASS informuje, że powyższe dane otrzymana od organizacji naukowych ZSRR.

Wybuchy zostały zarejestrowane przez stacje położone o 25—26 tys. kilometrów od Wysp Marschalla — miejsca amerykańskich eksperymentów nuklearnych.

TASS zwraca uwagę, że liczba wybuchów dokonanych w tegorocznej serii prób jest rekordowa dla amerykańskich doświadczeń jądrowych. Kilka razy Amerykanie dokonali dwóch eksplozji nuklearnych jednego dnia.

## Rebelianci indonezyjscy nie dają za wygraną

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Djakarty, że wspierani z zewnątrz rebelianci indonezyjscy podjęli w tych dniach kilka desperackich kontrataków na siły rządowe. Wszystkie akcje zbrojne separatystów zakończyły się niepowodzeniem.

Najsilniejsze grupy rebeliantów przypuściły atak na Bukittinggi (Sumatra środkowa). Dowództwo separatystów rzuciło tam do szturmu 2 tys. ludzi. Rebeliantom, którzy napaśli na miasto w nocy z 23 na 24 bm. udało się nawet dotrzeć do dworca kolejowego. To było jednak wszystko. W czwartek rano samoloty rządowe zbombardowały pozycje separatystów a kontratak pchoty wyparł ich z miasta. Podczas walki poległo 187 rebeliantów.

Separatysty próbowali także odbić kilka ważnych miejscowości w północnej części Celebesu. Również tam ponieśli porażkę.

## Armia japońska uzbrojona będzie w pociski zdalnie kierowane

MOSKWA (PAP). Jak donoszą z Tokio, rząd japoński nosi się z zamiarem wyposażenia swoich wojsk w nowoczesne rodzaje broni, a zwłaszcza w pociski zdalnie kierowane. Rząd przeznaczył 360 milionów jenów na specjalne wydatki Ministerstwa Obrony Narodowej. Jeden z największych trustów japońskich „Mitsubishi” przygotowuje się do produkcji pocisków, a tymczasem Japonia zakupiła je w Szwajcarii. Wyżej wymieniony trust przystąpił do produkcji pocisków opierając się na wzorach szwajcarskich.

Omawiając te plany rządu japońskiego, sekretarz generalny partii socjalistycznej Asanuma oświadczył, że import szwajcarskich pocisków rakietowych do Japonii stanowiłby pretekst, który ma uzasadnić dostawy podobnego typu broni ze Stanów Zjednoczonych.

## Eksperci w Genewie przystąpili do opracowywania zaleceń i wniosków

GENEWA (PAP). Genewska konferencja ekspertów atomowych zakończyła już omawianie możliwości wykrywania eksplozji nuklearnych przy zastosowaniu czterech zasadniczych sposobów znanych w chwili obecnej, a mianowicie: metody akustycznej, metody analizy opadów radioaktywnych oraz metod rejestracji fal sejsmicznych i elektromagnetycznych.

Na posiedzeniu plenarnym w poniedziałek rozpoczął się nowy — w istocie rzeczy decydujący etap prac, a mianowicie: opracowanie odpowiednich wniosków i zaleceń w kwestii kontroli.

## ZE SWIATA

ULAN-BATOR. — Mongolowie widzieli silną powódź.

W północnych okęgach kraju zatonione zostały pastwiska i szeregi wsi.

W Ulan-Bator dzielnica, gdzie znajduje się elektrownia i kombinat przemysłowy, została odcięta od centrum miasta. W wielu miejscach przerwana została komunikacja kolejowa i samochodowa. Fotokludy, które wdarły się do centrum stolicy, zalaty piwnice wielu domów. Obecnie ewakuuje się mieszkańców z zagrożonych dzielnic miasta.

Straty spowodowane powodzią są bardzo duże. Do walki z rozszalałym żywiołem Rada Ministrów MRL powołała specjalną komisję rządową.

TOKIO. — Japońskie stacje meteorologiczne w różnych częściach Japonii zaobserwowały wczoraj nagłe zaburzenia atmosferyczne.

sferyczne. Zdaniem naukowców z Głównego Urzędu Meteorologicznego w Tokio zaburzenia te zostały spowodowane ostatnią próbą nuklearną, która Amerykanie przeprowadzili na Wyspie Eniwetok.

BUENOS AIRES. — Argentynie nawiedziła ogromna powódź. Wezbrane wody rzek występują z brzegów pozabawiając dziesiątki tysięcy ludzi dachu nad głową. Najwięcej ucierpiały podmiejskie okolice Buenos Aires, zamieszkałe w znacznej części przez biedotę. Ludzie szukają schronienia na dachach domów. Radio nadało apel nawołujący Argentczyków do udzielania pomocy ofiarom powodzi.

NOWY JORK. — Nad Grenlandią rozbił się helikopter amerykański. Pięciu członków załogi poniosło śmierć.



# Na temat reorganizacji szkolnictwa rozmawiamy z mgr Włodzimierzem Hajdrychem kuratorem Łódzkiego Okręgu Szkolnego

— **Panie kuratorze — kiedy i skąd przyjechał pan do naszego miasta?**  
 — Do Łodzi przyjechałem z Warszawy 1 lipca. Zostałem mianowany kuratorem Łódzkiego Okręgu Szkolnego, w związku z czym porucili mi moje dotychczasowe stanowisko — dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych i miejsce zamieszkania — w Warszawie. W Łodzi pracowałem już kilka lat od 1945 do 1954 r.

— **Czym będzie się różnić Kuratorium od dotychczasowego Wydziału Oświaty?**

— **Przekształcenie Wydziału Oświaty w Kuratorium i oddziałów oświaty w inspektoraty nie jest tylko powrotem do tradycyjnej nazwy. Zmiana ta zmierza do ujednoczenia polityki oświatowej na terenie kraju. Kuratora i wicekuratora mianuje obecnie bezpośrednio minister oświaty w porozumieniu z Prezydium Rady Narodowej, a nie jak dotychczas — samo Prezydium. Poza tym zmiana ma na celu podporządkowanie wszystkich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych na terenie miasta jednej instytucji. Likwiduje się więc DOSZ — któregokolwiek kompetencje przejmie Kuratorium, a personalnie wicekurator. Szerzej, w porównaniu z Wydziałem Oświaty kompetencje Kuratorium polega także na przejęciu części uprawnień Wydziału Kultury. Kuratorium zajmie się nie tylko szkolnictwem dla dorosłych, ale i kulturą dla dorosłych. Pracę świetlicową z dorosłymi, traktowaną dotychczas do macosizmu i administracji, przejmą wykwalifikowani pedagogowie. W inspektoratach istnieć będzie funkcja inspektora dla spraw oświaty dorosłych i kultury.**

— **Czy inspektoraty to są dawne oddziały oświaty?**

— Tak. Jak Kuratorium istnieje przy Prezydium Rady Narodowej, tak inspektoraty istnieją przy prezydium dzielnicowych rad narodowych. Inspektorów mianuje Prezydium na wniosek kuratora. Tak więc współpraca z radami narodowymi będzie równie ścisła jak poprzednio.

— **A kto będzie teraz wizytował szkoły?**

— Szkoły licealne i zawodowe — wizytatorzy z Kuratorium. Szkoły podstawowe — wizytatorzy z inspektoratów dzielnicowych, nad których pracą czuwać będzie Kuratorium.

— **Jak daleko w tej chwili posunięta jest reorganizacja?**

— Obecnie pracuje komisja kwalifikacyjna, która weryfikuje dotychczasowych pracowników Wydziału Oświaty, od-

działów oświaty i DOSZ. Ministerstwo Oświaty przekazało Ministerstwu Finansów projekt stawek uposażeńowych dla personelu pedagogicznego. Pan sja kuratora, inspektorów i wizytatorów będzie się składać z trzech elementów — z pensji nauczycielskiej, dodatku funkcyjnego i specjalnego.

— **Czy mimo zaabsorbowania reorganizacji Kuratorium przygotowuje się do nowego roku szkolnego?**  
 — Oczywiście. Mamy jednak duże trudności z personelem gospodarczym — brak nam 90 woźnych. Poza tym w tym roku przychodzi do I klasy o 7.000 dzieci więcej niż w ubiegłym. Ale do 1 września postaramy się te kłopoty rozwiązać.

Rozmawiała: I. DRYLL

## I — oznacza miasto Łódź Nowe znaki rejestracyjne pojazdów mechanicznych

Przeszło 100 tys. pojazdów mechanicznych, czyli 25 proc. wszystkich samochodów i ciągników drogowych zostało już zarejestrowanych w nowe znaki rejestracyjne. Na podstawie zarządzenia znaków rejestracyjnych samochodów, ciągników drogowych i motocykli składają się z dwóch dużych liter oraz z 4-cyfrowej liczby (od 0001 do 9999).

Pierwsza litera w znaku rejestracyjnym określa województwo lub miasto — Warszawę i Łódź, druga oznacza serię w ośrodkach o dużej ilości pojazdów. Dla poszczególnych województw wyznaczone następujące pierwsze litery w znakach rejestracyjnych: A — dla woj. białostockiego, B — bydgoskiego, G — gdańskiego, C — kieleckiego, E — koszalińskiego, AK — krakowskiego, L — lubelskiego, P — poznańskiego, R — rzeszowskiego, S — katowickiego, N — szczecińskiego, T — warszawskiego, X — wrocławskiego, Z — zielonogórskiego, O — olsztyńskiego, F — łódzkiego, H — opolskiego, oraz I — dla miasta Łodzi.

Warszawskie samochody i ciągniki drogowy zostaną opatrzone literami „WA”. Wyjątek będą stanowiły wozy i ciągniki przeznaczone do celów transportowych i za robkowych, jak autobusy, taksówki itp., które będą posiadały w znakach rejestracyjnych litery: „WT”.

Przewiduje się, że wymiana znaków rejestracyjnych zostanie zakończona w pierwszych miesiącach 1959 roku.

Wraz z nowymi tablicami reje-

stracyjnymi likwiduje się podział na tablice oznaczające samochody państwowe (a, b, c), spółdzielcze i samorządowe (s i p), taksówek (t) i prywatne (h).

## SZMERY — ŚWIATA

Byłbyś uczeni atomowi opracowali nowy sposób produkcji tkaniny nylonowej bardzo cienkiej i odznaczającej się większą wytrzymałością od wytwarzanych dotychczas tego rodzaju tkanin.

Nowe tworzywo jest połączeniem nylonu, tytanu i rajonu. Jego zaleta jest to, iż zachowuje ono dużą czystość i nie trzeba go często prać.

Atomowy nylon otrzymuje się drogą naswietlania tkaniny promieniami radioaktywnymi.

Ośmiu turystów, którzy udali się na położone nad Zatoką Granville (Normandia) skaliste wzgórze Saint Michel zostało zaskoczonych przez przypływ morza. Silne fale morskie porwały cztery osoby. Pozostali turyści zaczęli wołać pomocy. Uratował ich helikopter policyjny oraz łódź rybacka.

Juan Carlos Maruésini, mieszkaniec Tucuman (Argentyna) złożył w komisariacie policji skargę na swą żonę — Deila Luiza, za to, że zabła jej ulubioną papugę, Deila Luiza przyznała się do winy, wyjaśniając, że nie mogła dużej słuchać spokojnie marszów peronowskich, które papuga gwizdała od rana do wieczora. Deila Luiza jest przeciwniczką Perona. Obecnie komisarze policji w Tucuman weryfikują, aby ustalić, jaką karę przewiduje się za papugobójstwo.

Po raz drugi w życiu umysłowo chory przestępca Frank Samuel Mitchell usiłował zbiec z domu wariatów. Mitchell, który trzymał się w jednym z najbardziej strzeżonych pawilonów ucieki przez okno i zsunął się po ścianie. Aby zmniejszyć szkodę pielęgniarzy, położył w swoim łóżku siomiana kukie.

Mitchell znalazłszy się poza obrębem domu wariatów ukraść samochód i ukrył go w pobliżu miejscowego kościoła. Zamierzał on dostać się do Londynu. Pielęgniarki szybko zauważyły nieobecność „pacjenta” i zaalarmowały policję, która rozpoczęła gruntowne przeszukiwanie całej okolicy. Przeprowadzono rewizję we wszystkich domach i zatrzymano każdego napotkany samochód. Chłop otrzymał polecenie pilnowania swoich siekier i innych ostrych narzędzi, gdyż obawiano się, że szaleni Mitchell może użyć broni.

Mitchella schwytano w jednej z wsi, w odległości 12 km od szpitala wariatów.

## Kraju

HEINE-MEDINA

Jak wynika z informacji Ministerstwa Zdrowia, w porównaniu z ostatnimi trzema latami, w roku bieżącym nasilenie Heine-Medina będzie nieco większe.

Wzrost liczby zachorowań zanotowano w niektórych powiatach woj. wrocławskiego, a częściowo także i w woj. gdańskim. Nieco większą liczbę przypadków notuje się także w Warszawie i w liczbie zachorowań notuje się w woj. białostockim.

W pozostałych rejonach kraju sytuacja nie budzi obaw. W woj. wódzkiej, olsztyńskim, łódzkim, rzeszowskim, czy szczecińskim obserwuje się nawet mniejszą liczbę zachorowań niż w latach ubiegłych. Nie zanotowano również wzrostu zachorowań na Heine-Medina na terenach popowodziowych.

FABRYKA „SUCHEGO LODU”

W Sieradzu ruszyła trzecia w kraju, a pierwsza w woj. łódzkim, fabryka „suchego lodu”. W bieżącym sezonie letnim, fabryka wytwarzać będzie głównie lodzie mały chwilowo skup z pektynu braku opakowań. Zachodzi w związku z tym obawa, że część zerwanego już owocu ulegnie zniszczeniu.

URODZAJ WIŚNI NA KIELECCZYNIE

Na Kielecczynie nadzwyczaj obrodziły wiśnie. W niektórych sadach gałęzie drzew uginają się pod ciężarem dojrzałych owoców.

Podąż tych owoców jest tak duża, że placówki handlowe wstrzyły mały chwilowo skup z pektynu braku opakowań. Zachodzi w związku z tym obawa, że część zerwanego już owocu ulegnie zniszczeniu.

ZAGŁOWCE SZWEDZKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ OPUSŁY GDAŃSK

W dniu dzisiejszym — po trzydniowym pobycie na Wybrzeżu — dwa szkolne okręty żaglowe Szwedzkiej Marynarki Wojennej — „Falken” i „Gladien” opuściły Gdańsk.

CENNY DAR POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Do portu gdańskiego przybył statek amerykański „Normanenn”, który przwiłowo skup z pektynu braku opakowań. Zachodzi w związku z tym obawa, że część zerwanego już owocu ulegnie zniszczeniu.

KLAPA „SZCZĘŚLIWEJ 7”

Powolana do życia przed dwoma tygodniami przez przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy” nowa gra liczbowa „Szczęśliwa 7” nie zyskała popularności. W pierwszym tygodniu wykupiono tylko 75 tys. kuponów po 2 zł, a w ciągu następnego tygodnia — zaledwie 48 tys. kuponów. Do podziału między grających wypadło 48 tys. zł w skali całego kraju, co jest sumą zgola znikomą. A więc „Szczęśliwa 7” czeka wyraźna „klapa”.

Znanemu żuźlowcowi J. Sucheckiemu zabrano prawo jazdy za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym

Nie ma szczęścia Łódź do czołowych żuźlowców. Jak wszyscy pamiętający niesławnie spisał się ongiś Szwendrowski, a onegdaj znany żuźlowiec warszawskiej „Legii” Janusz Suchecki został zatrzymany przez milicję za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym.

Nie ujechał jednak daleko, gdyż na ul. Wojska Polskiego w nocy zatrzymała go milicja. Suchecki obrzucił milicjantów aroganckimi wyrażeniami oraz odmówił oddania krwi do analizy i żądał jak najrychlej zwolnienia go, jako że w poniedziałek miał odjeżdżać do Szwecji.

Milicjanci z Komendy Ruchu MO w Łodzi uważali jednak, że nazwiskiem znanego żuźlowca nie powinni się sugerować, skoro przekroczył obowiązujące przepisy jako kierowca. Zatrzymano Sucheckiego prawo jazdy, jego sprawa skierowana do Kolegium, a samochód oddano do dyspozycji PZMot. w Łodzi. W każdy raz w poniedziałek, o godz. 11.30, Suchecki przeżywał jeszcze w Łodzi. (s)

Kronika wypadków

Wczoraj, przed posesją nr 99 na ul. Limanowskiego, 82-letnia Józefa Zielińska (zam. Małborska 10) nieprzebieżowo przechodząc jezdnie, została potrącona przez tramwaj nr 5. Staruszka upadła na jezdnię, ponosząc śmierć na miejscu. (s)

## W wyjątkowych wypadkach — kara więzienia Zamierzenia Min. Sprawiedliwości w walce z przestępczością wśród nieletnich

28 bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu zamierzenia resortu w dziedzinie walki w przestępczością wśród nieletnich.

Jak poinformował dziennikarzy dyrektor Departamentu do Spraw Nieletnich — Włodzimierz Hanczakowski — doświadczenia ostatnich dwóch lat wskazują na potrzebę rozszerzenia działalności zapobiegającej przestępstwom. Niezbędne np. staje się utworzenie komisji dla spraw dziecka i młodzieży, obecnie bowiem działalność opiekunów — znajdująca się w rękach szeregu resortów i or-

ganizacji społecznych — nie jest w należyтым stopniu koordynowana.

Ministerstwo Sprawiedliwości, wychodząc z założenia, że przepisy kodeksu karnego dotyczące odpowiedzialności nieletnich nie odpowiadają już istniejącym potrzebom, postuluje przesunięcie granicy wieku o rok i uznanie za nieletnich chłopców i dziewcząt w wieku do lat 18, a nie jak obecnie do 17 lat. Te zamierzenia resortu znalazły pełne poparcie w Sejmowej Komisji Wyższej Sprawiedliwości.

Przewiduje się, iż po wejściu w życie nowego projektu liczba spraw w sądach dla nieletnich wzrośnie o ok. 10 tys. rocznie, gdyż poważna część przestępstw popełnianych jest właśnie przez młodzież w wieku 17—18 lat.

Wzrost spraw w sądach dla nieletnich wymagać będzie przezjęcia przez nią pewnej liczby sędziów z sądownictwa powszechnego. Konieczne będzie także wprowadzenie kuratorów zawodowych o wysokiach kwalifikacjach pedagogicznych, którzy zapewnią nieletnim właściwą opiekę. Niezbędne wreszcie stanie się utworzenie szeregu nowych zakładów wychowawczych.

Projekt Ministerstwa Sprawiedliwości zmierza do wyznaczenia swobodnego okresu przejściowego obejmującego wiek od 16 do 18 lat. Sędzia dla nieletnich mógłby w wyjątkowych wypadkach, gdy stopień demoralizacji sprawy przestępstwa jest wielki, a waga społeczna czynu szczególnie szkodliwa, orzec jedną z kar zasadniczych, tj. więzienie — przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary. Miałoby to zastosowanie przede wszystkim w stosunku do recydywistów.

W czasie konferencji omówiono również wprowadzanie obecnie zmiany w pracy zakładów wychowawczych i poprawczych.

Od nowego roku szkolnego wprowadza się w tych zakładach szkolenie ogólne w zakresie 7 klas szkoły podstawowej oraz — jednocześnie — szkolenie zawodowe na zasadach czeladniczych. Spowoduje to przedłużenie okresu pobytu nieletniego w zakładzie. Jeśli np. w ub. roku zwolniono z zakładów zamkniętych ok. 1000 osób, w br. wnioski o zwolnienie nie objęły nawet 500.

## 22,5 mln. zł wynoszą straty w pow. Tarnobrzeg

Specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele Prezydium WRN w Rzeszowie, PRN w Tarnobrzegu oraz PZU, ustaliła już, że koszty likwidacji szkód wyrządzonych w Tarnobrzegu i powiecie pochłonięte łącznie ok. 22,5 mln. złotych, z czego blisko 10 mln. zł wyniesie odbudowa i naprawa domów, budynków gospodarskich i obiektów przemysłowych, zaś 4,5 mln. zł przeznaczony trzeba dla rolników, którzy ponieśli straty w zasiewach i częściowo już zebranych plonach.

Wojewódzki Komitet FJN w Rzeszowie zwrócił się z apelem do społeczeństwa całego kraju o przyżycie z pomocą poszkodowanej ludności pow. Tarnobrzeg.

Wszystkie datki należy przekazywać na konto Polskiego Czerwonego Krzyża — oddział wojewódzki, Rzeszów NBP OM nr konta 1317-9-403.

## W nowym numerze „Karuzeli”

ukazała się pierwszy raz w Europie i okolicach „Mamusia Kubusia” Bogdana Brzezińskiego i rysunkowa rewiacja z życia prywatnego kamelera Adenauera. Włodzimierz Słobodnik opisuje wszelkiego rodzaju „Strachy na Lachy”. Przegląd Sportowy „Karuzeli” spowodował już w pierwszym dniu 10.000 listów z pogroźkami. Ale my się nie boimy!

Z poważaniem „KARUZELA”

## Dorobek przemysłu obrabiarkowego

Polski przemysł obrabiarkowy przeżywa obecnie znaczny postęp techniczny. Do końca br. będzie on już wykonywał blisko 300 typów obrabiarek do obróbki wrotowej i plastycznej metali oraz obróbki drewna. W 1960 r. planuje się produkcję 340 typów obrabiarek.

Zakłady obrabiarkowe mają już za sobą kłopoty z odstawami: zakończona budowa nowej odlewni w zakładach w Porębie, a inne znacznie zmodernizowano.

W przyszłości — w latach 1960—65 — przemysł obrabiarkowy prze prowadzać będzie inwestycje zmierzające głównie do budowy i roz budowy fabryk produkujących tokarki, rewolwerówki i szlifierniki. Eksport obrabiarek w br. znacznie wzrósł. Wartość jego wyniesie w tym roku ok. 35 mln. rubli dewizowych. Za granicę wysłano 1.500 różnych obrabiarek do ok. 40 krajów.



„Kukuleczka”

W ostatnim (27 lipca), 67 losowaniu „Kukuleczki” padły następujące liczby: 15 — 19 — 29 — 35 — 40 — 46.

Ponadto wylosowana została miesięczna gra premiowa, którą jest gra nr 65 z dnia 13 bm. Wszyscy jej uczestnicy będą bra li udział w losowaniu pieniężnych nagród premiowych.

## Radio

WTOREK, 29 LIPCA

15.00 (L) Informacja dnia. 15.05 Program dnia. 15.00 Wiadomości. 16.30 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR pd. Edwarda Ciukczy. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.00 (L) Omówienie programu telewizyj i radia. 17.20 (L) Koncert łódzkich solistów — Kazimierz Myszela — tenor, Bronisław Nagujewski — wiołonczela, Władysław Maniak — akompaniament. 17.40 (L) Magazyn młodzieżowy. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.05 Co nowego za granicą? 19.20 „Magazyn muzyczny”. 19.50 Komunikat harcerski. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Wzianka melodii z operetki „Kuzynka z Honolulu”. 20.50 Koncert symfoniczny. 21.30 O czym pisze prasa literacka. 21.40 D. c. koncertu symfonicznego. 22.15 „Duszczy”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

## Fanfani w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek przybył do Waszyngtonu z oficjalną wizytą premier Włoch, Fanfani. Jego rozmowy z prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem przewidziane są na wtorek i środę.

Jak donosi Agencja Reutersa, Fanfani, m. in. przedstawił ma re prezentantom rządu amerykańskiego we wspólny punkt widzenia Włoch i NRF w sprawie Bliskiego Wschodu, a mianowicie, że droga do rozwiązania problemów w tej sferze wiodzie przede wszystkim przez realizację międzynarodowego planu pomocy ekonomicznej.

## „Grand Prix” otrzymał w Wenecji polski film

Na IX Międzynarodowym Przeglądzie Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych w Wenecji „Grand Prix” otrzymał polski film Tadeusza Konwickiego i Jana Laskowskiego pt. „Ostatni dzień lata”.

„Grand Prix” w kategorii filmów dla dzieci otrzymał film meksykański „Pulgarcito”.

## Brytyjskie rakiety z żywymi zwierzętami

W korespondencji z Sydney „News Chronicle” donosi, że użecni brytyjscy wyszła wkrótce z bazy raketowej na Pustyni Wołowa (Australia) rakieta „Black Knight” („Czarny rycerz”), w której znajdują się żywe zwierzęta. Na tym samym poligonie raketowym Angliję przeprowadza pró by z rakieta „Blue Streak” („Błę kitna smuga”). Rakieta ta będzie mogła być zaopatrzona w głowicę atomową, a jej promień zasięgu przewidziany jest na około 5 tysięcy km.

W rakieta „Thor-Able” lotnictwo amerykańskie znowu umieściło białą myszkę (z prasy)



— Proszę, oto protest Ligi Praw Myszy...



# Gipsowa »Dolina Nidy«

(Od specjalnego wysłannika)

W dniach 25 i 26 bm. w Gackach koło Buska odbywała się konferencja naukowców i dziennikarzy zorganizowana z inicjatywy kierownictwa kombinatu gipsowego „Dolina Nidy”. W okresie budowy (kosztów 110 milionów zł) i rozruchu fabryki w latach 1955-57 opinia publiczności na żywo interesowała się sprawami kombinatu i w ogóle rozbudowywanego się w Polsce przemysłu gipsowego. Gips znany był już ludom starożytnym — Egipcjanom, Babilonczykom, Grecy — nie można więc mówić o jego odkryciu. Ostatnie lata przyniosły raczej renesans gipsu ze względu na jego cenne właściwości, które można zmieniać i dostosowywać do potrzeb. Duży wpływ na to miał też szalony rozmach budownictwa po ostatniej wojnie światowej. W USA, Anglii, Francji, Belgii, krajach skandynawskich zaczęto szeroko stosować gips, jako podstawowy materiał budowlany, używany w formie całych elementów ściennych, bądź też bloków — pustaków, suchych tynków itp. Ślad intensywnych badań geologicznych oraz rozbudowa zakładów prefabrykacyjnych. Przed pięć laty prowadzono w Holandii poszukiwania ropy naftowej. Niespodziewanie odkryto na kilkudziesięciometrowej głębokości (o prawdę niezbyt wielkiej i bogate) złoża kamienia gipsowego. Odkrycie zelektryzo-

wało holenderskich przemysłowców. Z miejsca, zanim jeszcze przystąpiono do eksploatacji złóż, zawarli oni korzystne umowy z innymi krajami na dostawę gipsu i prefabrykatów gipsowych. Przykład ten podaje (w ślad za biorącym udział w konferencji prof. Akademii Górniczo-Hutniczej Sulikowskim) celowo, aby podkreślić wagę jaką przywiązuje się na świecie do budownictwa z gipsu. Na wszystkich mapach geologicznych i we wszystkich podręcznikach geografii Polska wymieniana jest jako kraj o olbrzymich zasobach kamienia gipsowego. Rzeczywiście — skarby gipsowe są nieprzebrane. W samych tylko Gackach na niedużym stosunkowo obszarze 60 ha znajduje się pokład grubości do 42 m, którego wielkość oblicza się na około 30 mln. ton surowca. Niestety, mimo powstania nowoczesnego kombinatu, mimo niewątpliwego głodu materiałów budowlanych, złoża gackowskie wykorzystywane są zaledwie w 50 proc. Co prawda eksportu jemy pewne ilości kamienia do krajów skandynawskich, nie ma to jednak specjalnego znaczenia w całokształcie produkcji „Doliny Nidy”, która przede wszystkim ma za zadanie produkować gips prażony, a poza tym bloki gipsowe i suche tynki. W produkcji tych asortymentów istnieje wprost katastrofalna sytuacja. Nie od rzeczy będzie tu przytoczyć kilka liczb, które podał w swym wywiadzie dyrektor naczelny kombinatu — Nowak.

Wydobywanie kamienia gipsowego: Plan na czerwiec przewidywał 11,500 ton, a Biuro Zbytu Surowców Mineralnych dało zlecenie tylko na 8,000 ton (tymczasem Gacki mogą wydobywać 40,000 ton miesięcznie). Produkcja gipsu prażonego: Do maja produkowano 3,000 ton miesięcznie. Obecnie z braku zbytu musiano obniżyć plan do 1,000 ton. Bloki gipsowe: „Dolina Nidy” może ich produkować 100,000 sztuk miesięcznie (produkuje 70,000), a Biuro Zbytu dało zlecenie na 2300 sztuk. Z tym artykułem poradzono sobie jednak w ten sposób, że zakład we własnym zakresie sprzedaje bloki okolicznej ludności. Suche tynki: Produkują 70,000 m<sup>2</sup> przy 220,000 m<sup>2</sup> mocy produkcyjnej. Taki stan rzeczy sprawia, że nowoczesny, największy w Polsce zakład gipsowy miast korzyści przynosi miliony zł strat rocznie. Ograniczona produkcja podraża bowiem koszty własne zakładów. I tak np. przy wydobywaniu miesięcznym 20,000 ton kamienia gipsowego, koszt własny 1 tony wynosiłby ca 28 zł, zaś przy 40,000 ton wydobywania już tylko ca 11 zł. Istnieje więc paradoksalna sytuacja: w krajach nie posiadających złóż gipsowych, gips zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród materiałów budowlanych. U nas — jego zużycie jest minimalne. Rozwiązaniu tej sprawy poświęcona była konferencja w Gackach. Zjechali tu wybitni profesorowie Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Warszawskiej i Krakowskiej, inżynierowie, che-

micy, architekci, dyrektorzy departamentów Ministerstwa Budownictwa itd. W ciągu dwóch dni zwiedzano zakłady, zapoznawano się z wyrobami kombinatu i ich przydatnością oraz w żywej dyskusji zastanawiano się nad drogami „zaperzającymi” do zmian na lepsze. Ale o tym w jutrzejszym artykule, który m. in. będzie zawierał omówienie walorów gipsu, jako materiału budowlanego, fotokopie projektów domków gipsowych, wrażeń z miasteczka budującego się z gipsu oraz wnioski — wnioski, których realizacja może w pewnym sensie zrewolucjonizować budownictwo, zwłaszcza domków jednorodzinnych. JERZY STEFKO

Wczasy „sycylijskie”



Cieszące się dużą popularnością wczasy „sycylijskie” nad Bałtykiem, organizowane przez PTT-K, zyskują coraz więcej zwolenników. Na zdjęciu: w obozowisku między Jelitkowie a Sopotem uczennice Technikum Łączności. CAF — fot. Kosycarz

## Notatki z nad morza

# Jurackie to i owo...

Zaraz na wstępie uderzył nas widok wielkiej ilości dzieci. Gdzie myślimy przyjechał? Na kolonie, czy może na wczasy rodzinne? Dom wczasowy „Fregata” — nasze dwutygodniowe miejsce zamieszkania — do zdżudzenia przypomina po trosze żłobek, przedszkole i szkołę. Wśród dorosłych wczasowiczów dominują kobiety. Według naszych prowizorycznych obliczeń — na jednego mężczyzny przypada 9 kobiet. (Brałyśmy pod uwagę mężczyzn w wieku od lat 4 do 100). Wracając do dzieci — należy ponownie powtórzyć pytanie: jak one zdobyły skierowania? No, bo w myśl przepisów na wczasy pracownicze nie wolno zabierać dzieci do lat 7, a dla starszych dzieci trzeba mieć skierowania. Tak niestety nie jest. Warto tu nadmienić, że wyżywienie we „Fregacie” jest o wiele lepsze, niż w innych tu-niejszych domach wczasowych. GABINET OSOBLIWOŚCI Dzieci bez skierowań, to je-

szcze głupstwo. W D.W. „Fregata” (a pewnie i w innych domach wczasowych) dzieją się zgola osobliwe historie. Przyjeżdża na przykład osoba, która jak z rekawa wytrępije cztery skierowania i pyta kierownictwo, czy ma je oddać razem, czy też w każdym turnusie z osobna. Niektórzy wczasowicze korzystają bowiem z uroków Juraty przez trzy i cztery turnusy z rzędu, legitymując się oczywiście za każdym razem skierowaniem na wczasy FWP. Takich żelaznych wczasowiczów jest tu sporo. Dlatego też inni mogą o Juracie tylko marzyć. Bpwa i tak (fakt autentyczny), że na wczasy przyjeżdża małżeństwo z dziećmi i... pomocą domową. Jak wam to się podoba? Mieszka tu także kilka rodzin czeskich, mamy więc możliwość obserwować kult dla za granicą. Zamieszkuje przeważnie parter, bo jedynie ta kondygnacja budynku obfituje w wodę bieżącą. A resztą i tu ilość jej jest niewielka. Tak

skapa, że w większości wypadków nie pozwala na małe poranne mycie. Wyobraźcie sobie więc, co za paradoks. Wody do łoża i trochę, z jednej strony zatkaną, z drugiej otwartą morze — a nie ma się w czym myć. Zwłaszcza podczas nieporodny, gdy nie można korzystać z morskich kąpiel. W JEDNYM WORKU Pozostało nam jeszcze do omówienia kilka jurackich spraw. A więc przede wszystkim moda. Kobiety noszą wszystko na co im przyjdzie ochota. Od drelichowych sznurek, do cocailowych sukien. Od kretonowych opaleczy, do eleganckich kostiumów helancko. Od sandałów z jednym paskiem, do pantofli na szpilkach. Spotyka się również na nie w „workach”, przeważnie doskonale skrojonych, które ozdabia długi sznur korali. Okazuje się, że mężczyźni ubrali przekonania do „worków” i uganiają się za kobietami noszącymi te kreacje. W modzie męskiej również panuje niesłychana swoboda. Jednak nawet starsi panowie wola wozorzystą koszulę lub sweter od bluzera i garnituru. Szaletnie modne są obrzucanie, kolorowe pliki i... samochody. Tych ostatnich widzi się tu bardzo dużo. Wieczorem, mając pojazd mechaniczny, można jechać do Jastarni, a nawet do słynnego sopockiego „Grandu”, odległość nie odgrywa rolę. Dla pozostałych wczasowiczów też pomyślano o atrakcjach. Sa wiec wieczorki zapoznawcze. Taka impreza odbyła się ostatnio w naszej „Fregacie”. I wiecie, jak to wyglądało? W malej salce, staższej w dzień powszedni za pokój brydżowy, czytelnie i świetlicie przy dźwiękach zachrypniętego adantera kregło się nie więcej niż 6 par. Po godzinie „orkiestra” nawalila i znużone towarzystwo poszło spać. Udalo nam się także wtrącić na teren WDW (Wojskowe Domy Wypoczynkowe). Odbywała się tu zabawa. Hulalo się „jak złoto”. A filiżanka zbożowej kawy kosztowała 5 zł. Za jedynę 42 zł szary (z lekka przypalony na słońcu) wczasowicz może również wybrać się stankiem, na wycieczkę do Gdyni. Na te przyjemności można sobie jeszcze pozwolić.

## „Cichy Don” i „Przyrodni bracia” laureatami w Karlovych Varach

### Nasz udział minął bez echa

W niedzielę, 27 lipca zakończył się XI Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Karlovych Varach. Wielką nagrodę festiwalu, organizowanego już tego roku pod hasłem: „O szlachetności stosunków między ludźmi i o trwałą przyjaźń między narodami” otrzymali dwa filmy: radziecki „Cichy Don” oraz japoński film pt. „Przyrodni bracia”. Za pełne wyrażenie zdemaskowanie nieludzkości militarystyki — jak brzmi uzasadnienie międzynarodowego jury. Nagrody otrzymały następujące filmy: 1) film NRD „Akcja — miecz teutoński”; 2) drugiej nagrody nie przyznano w ogóle; 3) nagrodę trzecią otrzymały łącznie dwa filmy: „Czarny sztandar” (CSR) i „Slup soli” (Węgry). Wśród filmów dokumentalnych odznaczony został nagrodą francuski film pt. „Alchemicy”. Wśród filmów popularnonaukowych pierwsze miejsce zajął czeskosłowacki film pt. „Tajemnica myślenia”. Nagrodę za „kreskówkę” otrzymał radziecki film pt. „W pewnym królestwie”. Nie przyznano nagrody za film kukielkowy. Nagrody indywidualne otrzymali: Robert Siodmak (NRF) za reżyserię filmu pt. „Noc, w której przyszedł diabeł”, M. M. Staruch (ZSRR) za odtworzenie roli Lenina w filmie pt. „Opowieść o Leninie”, Nardis za interpretację głównej roli w filmie pt. „Matka Indii” oraz Carlo Montuori za zdjęcia w filmie pt. „Mężczyzna w krótkich spodniach”, w którym — zdaniem jury — operator z największą doskonałością oddał intencje reżysera i autora scenariusza. Jury postanowiło nie przyznawać nagrody za scenariusz, muzykę i scenografię. Udział Polski w XI Festiwalu wypadł blado. „Król Maciuś I” i krótkometrażówki „Wyspa wielkich nadziei” (reżyserii Poreby) oraz „Wojna” Grotgera (w reżyserii Tadeusza Jaworskiego) przeminęły prawie bez echa w recenzjach prasy czeskosłowackiej. Recenzenci CSR podkreślali wprawdzie walor barwności „Maciusia I”, ale jednocześnie stwierdzili, że fabuła filmu nie zdołała oczarować. Poza konkursem wyświetlony został w Karlovych Varach film polski pt. „Ewa chce spać”. Komentatorzy filmowi obecni na festiwalu wyrazili zdziwienie, dlaczego tego rodzaju film nie został wysunięty do konkursu. Ich zdaniem bowiem spotkał się on z większym sukcesem, aniżeli filmy wystawione na festiwalu. Do-

wodem tego może być fakt, że bezpośrednio po pokazie trzy przedsiębiorstwa zachodnioeuropejskie zawarły z przedstawicielstwem Filmu Polskiego umowy w sprawie wyświetlania go w USA, NRF i Belgii. W Jugosławii nie łatwo porozumieć się po polsku, chociaż w obu językach istnieje sporo słów o podobnym brzmieniu. O wiele łatwiej można sobie radzić znając niemiecki, czy francuski. Starsze pokolenie, szczególnie w dzielnicach należących ongiś do CK Austrii, włada po dziś dzień biegle niemieckim. Sporo jest osób mówiących po francusku. Ostatnio natomiast, podobnie jak u nas, panuje moda na angielski. A zatem porozumieć się jakos można. A jednak z pokojową hotelu w Dubrowniku nie znalazłem wspólnego języka. Pięć dni z rzędu otwieralam okna pokoju na oścież i tyleż razy ta usłużna i miła niewiasta zamykała je na wszystkie spusty. Zastanawia w dodatku siatkami chroniącymi przed owadami i opuszczała żaluzje. Szóstego dnia dałam za wygrana... Odtąd pokój tonął stale w półmroku. Nad Adriatykiem, podobnie jak w wielu innych częściach Jugosławii, w okresie lata żaluzje są stale spuszczone. W ten sposób mieszkańcy chronią się przed promieniami gorącego, południowego słońca. Sześcieliwy! Zebry jak nadmiar słońca mogli nam odstąpić... Szezełnie pozamykane, okienknie, spuszczone żaluzje sprawiają, że wie i miasteczka w godzinach południowej sjęsty wyglądają jak wymarłe. Po-czałkowo trudno się do tego przyzwyczaić. W nowoczesnym, wielkomiejskim bu-downictwie zastępuje się żaluzje ciężkimi kotarami. Szerokie okna zasłonięte barwnymi roletami tworzą jaskra we plamy na jasnym tle murów. Mówiąc o współczesnej architekturze jugosłowiańskiej — musimy schylić czoła. Wszędzie dużo szkła, mnóstwo rozległych balkonów, wiele, wiele koloru. Domki jedno czy kilkurodzinne wyglądają jak cacka. Ma się wrażenie, że każdy z nich został wypieszczony ręką architekta. Żaden nie jest podobny do drugiego. Każdy ma własną indywidualność. Tak samo ciekawe w kształcie, technice nowoczesności są duże bloki mieszkalne. To sprawia, że osiedla robotnicze, studenckie, czy oficerskie w niczym nie przypominają naszych rodzimych dzielnic mieszkaniowych — szarych, ciężkich, sztapowych. Jugo-

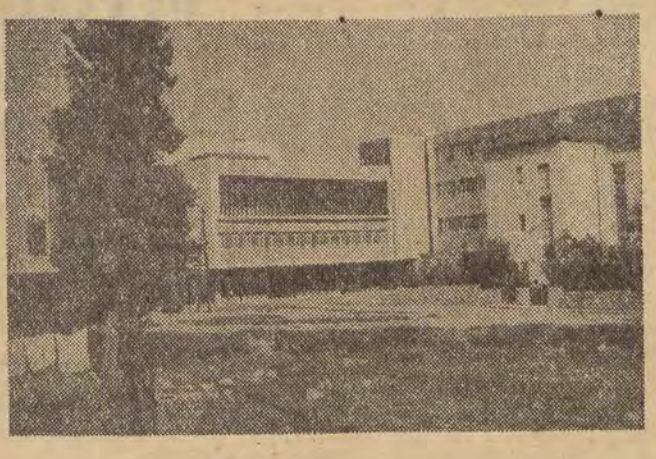
## List z Jugosławii

# Nieco o językach i architekturze i trochę o kawie po turecku

W Jugosławii nie łatwo porozumieć się po polsku, chociaż w obu językach istnieje sporo słów o podobnym brzmieniu. O wiele łatwiej można sobie radzić znając niemiecki, czy francuski. Starsze pokolenie, szczególnie w dzielnicach należących ongiś do CK Austrii, włada po dziś dzień biegle niemieckim. Sporo jest osób mówiących po francusku. Ostatnio natomiast, podobnie jak u nas, panuje moda na angielski. A zatem porozumieć się jakos można. A jednak z pokojową hotelu w Dubrowniku nie znalazłem wspólnego języka. Pięć dni z rzędu otwieralam okna pokoju na oścież i tyleż razy ta usłużna i miła niewiasta zamykała je na wszystkie spusty. Zastanawia w dodatku siatkami chroniącymi przed owadami i opuszczała żaluzje. Szóstego dnia dałam za wygrana... Odtąd pokój tonął stale w półmroku. Nad Adriatykiem, podobnie jak w wielu innych częściach Jugosławii, w okresie lata żaluzje są stale spuszczone. W ten sposób mieszkańcy chronią się przed promieniami gorącego, południowego słońca. Sześcieliwy! Zebry jak nadmiar słońca mogli nam odstąpić... Szezełnie pozamykane, okienknie, spuszczone żaluzje sprawiają, że wie i miasteczka w godzinach południowej sjęsty wyglądają jak wymarłe. Po-czałkowo trudno się do tego przyzwyczaić. W nowoczesnym, wielkomiejskim bu-downictwie zastępuje się żaluzje ciężkimi kotarami. Szerokie okna zasłonięte barwnymi roletami tworzą jaskra we plamy na jasnym tle murów. Mówiąc o współczesnej architekturze jugosłowiańskiej — musimy schylić czoła. Wszędzie dużo szkła, mnóstwo rozległych balkonów, wiele, wiele koloru. Domki jedno czy kilkurodzinne wyglądają jak cacka. Ma się wrażenie, że każdy z nich został wypieszczony ręką architekta. Żaden nie jest podobny do drugiego. Każdy ma własną indywidualność. Tak samo ciekawe w kształcie, technice nowoczesności są duże bloki mieszkalne. To sprawia, że osiedla robotnicze, studenckie, czy oficerskie w niczym nie przypominają naszych rodzimych dzielnic mieszkaniowych — szarych, ciężkich, sztapowych. Jugo-

slawia wzoruje się na architekturze włoskiej. A może byśmy i my też coś stamtąd zaczerpnęli? W tym kraju lubującym się w barwach, bajecznie kolorowe są nie tylko domy, lecz także urządzenia wnętrza. Ileż uroku dodają miastom wielobarwne mebelki ulicznych kawiarenek! Błękitne, różowe, seledynowe, poma-rańczone, czerwone, kremowe mebelki poustawiane obok siebie, radują oko przechodnia. Tanim, bardzo tanim kosztem można osiągnąć wspaniały efekt. Tak oto znaleźliśmy się w kawiarni. Kawa to prawdziwa namiętność tego kraju. W czasie swej wędrówki nie spotkałam najmniejszego miasteczka bez „kafany”. Kawę piją bowiem wszyscy. Nawet stara babina, przycho-dząc ze wsi na targ, przywiązuje gdzieś swego objuczonego osiołka i siada przy stoliku, by wypić maleńką, aromatyczną kawę. Wszędzie to samo! Wystarczy wejść do kawiarni, a już po chwili zjawia się kelner niosąc na maleńkiej tacy masełny tygielek z parującą, turecką kawą, miniaturową filiżankę i nieodzowną szklankę zimnej wody. Jedną tylko kawiarnię widziałam niepodobną do innych. Było to w malej miejscinie, leżącej gdzieś po drodze do Mostaru — miasta wabiącego turystów licznymi minaretami. Znalazłam się

iam w niedzielne przedpołudnie. Kawiarenka była zajęta do ostatniego miejsca. Pod rozłożystymi drzewami siedzieli starsi przeważnie mężczyźni, czytając gazety, lub wiodąc jakieś dysputy. Kobiety nie było ani jednej. W tej bowiem muzułmańskiej części kraju niewiasty nie biorą udziału w życiu społecznym — towarzyskim. Gdy meżowie ich idą do lokalu, one pozostają w domowych pieleszach... I jeszcze jedna osobliwość tej miejsciny: sławetną śliwowiec pije się tu nie z kielskich, lecz bezpośrednio z miniaturowych, najwyższ 50-gramowych kafezerek. „Zakaska” jest jak wszędzie — czysta, zimna woda. Co kraj — to obyczaj! Chociaż — niektórzy turyści z rozrzewnieniem wspominali śliżnika w oliwie. Jedzenie i picie nigdzie nie jest chyba tak nierozłącznie związane ze sobą, jak u nas. W Jugosławii nawet wieczorem w lokalach rzadko widzi się gościa nad talerzem. Nie mówię, oczywiście, o typowych restauracjach, gdzie stoją się przyjezdni. Miejscowi obywatele spożywają kolację w domu, a potem dopiero idą do lokalu na kawę, czy wino. Jest jednak potrawa, która może skusić nawet najbardziej sytego gościa — zwie się „cziwapeczici”. Zapach jej unosi się na wielu ulicach miast i miasteczek. Są to jakby paluszki, sporządzone z siekanej wieprzowiny, baraniny i cielęciny, mocno pieprzone, smażone na ruszcie nad węglem drzewnym. Spożywa się je z siekaną, surową cebulą. A że specjal ten przyrządza kucharz pod gołym niebem, na oczach gości — pokusa jest tym większa i trudno się jej oprzeć. Miejscowi się tym zajądają. Na turystę z Polski czekają jednak znacznie większe pokusy. Tym właśnie sprawom poświęcimy następny odcinek „mieszanki jugosłowiańskiej”. IRENA BECK



Jeden z kolorowych domków w Splicie.

ZAMÓWCIE SŁOŃCE! Wypada nam już kończyć. Mimo tych wszystkich niewesołych refleksji, Jurata jest śliczna. Zwłaszcza, gdy zabwie ci nad nią słońce. Ale tego słońca mamu tu niestety bardzo mało. Dlatego też, Kochani, zamówcie dla nas ładną ponodę. Wszelkich łodziach serdecznie pozdrawiamy ADA JASKULSKA i HALINA STĘPLOWNA. Dziś w Klubie TPP-R Dziś, 28 bm. o g. 18.30 w sali im. prezowej Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 28) odbędzie się impreza, na którą złoza się: omówienie satyry radzieckiej przez Ite-rata Huszcze oraz występy zespołu artystycznego Zakładów Armii Ludowej (w programie: jazz, taniec i śpiew). Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie klubu (ul. Narutowicza 28).



## Rozpoczęły się już wyjazdy na II turnus kolonijny

Rozpoczyna się już drugi turnus kolonijny. Na Dworcu Kilińskim ogromny ruel. Przyjeżdżają opalone i wesole dzieci, które spędziły na obozach cały lipiec i jednocześnie wyjeżdżają te, które dopiero w sierpniu odpoczną na koloniach.

Do tej pory pociągi „uwiozły” już w różne strony kraju 15.829 dzieci. W dniu wczorajszym odjechał o godz. 16 jeden tylko pociąg kolonijny do Słupska, którym wyjechało 1.237 dzieci. Dzisiaj pociągami do Szececinia, Odry - Portu, Białego Dunajca, Wroclawia i Ozorkowa odjedzie znowu ponad 4 tys. dzieci na kolonie zorganizowane przez łódzkie zakłady pracy i szkoły.

Rodzice, którzy odprowadzają swoje pociechy na tak dalekie „wojaże” nie mają powodu niepokoić się o ich los. Pod opieką wychowawców będzie im tam dobrze i za kilka tygodni zadowolone wrócą do Łodzi. (km)

## Solidne wykonanie bloków mieszkalnych nakazem chwili

Ulica Nowoicki 94. Dwa nowe bloki mieszkalne. Niedawno oddane do użytku. Pozornie, to znaczy zewnętrźnie, prawie się nie różnią od siebie. Oba zgodnie z zakorzenionym od lat w Łodzi zwyczajem — nie otynkowane, w obu można dostrzec firanki — znak, że lokatorzy już się wprowadzili. I to wprowadzili na nowych, obowiązujących od 1 lipca br. warunkach (Monitor Polski 47, na podstawie Dziennika Ustaw 35 z roku 1953), w myśl których wpłaca się kaucję oraz pokrywa z własnej kieszeni koszty związane z instalacją wanny wraz z piecykiem gazowym.

Jak już powiedziałem na wstępie — zewnętrznie budynki 8 i 9 prawie, że niczym się od siebie nie różnią. Ale gdy wejdziemy do bloku jednego i drugiego, gdy obejrzemy mieszkania, od razu rzuci się w oczy istotne różnice. Darowujemy już sobie w bloku nr 8 podłogi z desek zamiast parkietów, bo to nie jest jeszcze aż tak istotny problem — ale gorzej, iż można wnosić pewne pretensje co do jakości robót, zwłaszcza jeśli chodzi o stolarkę, że piecyki gazowe wstawiono dość duże i nieporęczne.

Więcej natomiast szczęścia mieli lokatorzy, którzy otrzymali przydział do bloku nr 9. Pomijając już to, że w mieszkaniach zastali parkiet, również otrzymali ładne, zręczne piecyki gazowe i co ważniejsze do robót budowlanych nie mają specjalnych zastrzeżeń.

### ZA CO PŁACIMY

Lokatorzy, którzy wprowadzają się od 1 lipca br. do nowych bloków mają obecnie i mieli zresztą poprzednio, pełne prawo wymagać i solidnego wykończenia mieszkań i dobrej jakości urządzeń sanitarnych. Mają prawo wymagać, ponieważ ponoszą pewien wkład pieniężny (kaucję) czują się prawdziwymi współgospodarzami nowego mieszkania. Wszak nie dostają go teraz za darmo. Wraz z kaucją, która wynosi się co najmniej 2-miesięczny zarobek, trzeba jeszcze nabyć na własność wannę i piecyk i wyłożyć na to ponad 3 tys. zł. Łącznie więc jednorazowy wydatek wprowadzającego się do nowego bloku wyniesie obecnie około 8 tys. zł. To jest już poważna suma, wymagająca częstokroć wielu wyrzeczeń. Choć z drugiej strony w porównaniu np. z władkami do spółdzielczości mieszkaniowej, w porównaniu z istotnym kosztem budowy jednej izby, który kształtuje się w granicach od 30 do 35 tys. zł — nie jest to tak wiele. Kaucja ma tylko gwarantować, iż lokator będzie szanował i utrzymywał w należytym stanie swoje mieszkanie.

Niektórzy lokatorzy, którzy otrzymywali od państwa mieszkania w prezencie nie potrafili tego ocenić. W jasnym i konkretnym przypadku niszczących parkiet, malując go na czerwono, a w wannie trzymali ziemniaki. Po prostu brak było zainteresowania materialnego tym, aby nie niszczyć wspólnego dobra. Zgadamy się więc, iż kaucja zobowiązuje lokatorów do odpowiedniego utrzymania mieszkania. Z drugiej jednak strony lokatorzy żądają od wykonawców pewnych zobowiązań. Są również bardziej zainteresowani niż przedtem tym, aby bloków nie przyjmowano do użytku z poważnymi usterkami, aby nie instalowano w łazienkach wanien i piecyków nieodpowiedniej jakości.

### KOŃCOWE WNIOSKI

Przed kilkoma dniami rozmawiałem z dyrektorem DEOR Łódź — Miasno — Pruszyńskim na temat nowych przepisów obowiązujących od 1 lipca. Zdaniem inżyniera w tej chwili będą występować te czy inne nieporozumienia pomiędzy lokatorami, a gospodarzem domu MZBM.

Dyrekcja ZISIE udziela

rocznej gwarancji na instalowane przez siebie w blokach urządzenia. Innymi słowy, gdy lokator zastający już zainstalowaną w swoim mieszkaniu wannę po jakimś czasie zauważy, iż z tych czy innych względów nie nadaje się ona do użytku, ma prawo żądać poprzez gospodarza — MZBM, jej wymiany. Oczywiście, jeśli nie z winy lokatora nastąpiło uszkodzenie. Tak więc prawa lokatora są przez instalatorów urządzeń sanitarnych w pełni honorowane.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: nie utrudniajcie życia lokatorom, którzy już wprowadzili się do nowego bloku. Dlaczego np. zwleka się z przyłączeniem energii elektrycznej do domu. Tymczasem, iż wszyscy jeszcze się nie wprowadzili — jest jednym tłumaczeniem. Jeszcze raz powtarzamy: lokator po wprowadzeniu się ma pełne prawo ku temu, aby żądać w mieszkaniu wody, światła, gazu, a nawet uporządkowania terenu przed blokiem. Przeważnie bowiem mieszkańcy trzeba czekać, aby sprzątnięto pozostałości po budowie. Nie wszędzie pomyślano o zainstalowaniu przy blokach koszy na śmieci.

Trzeba więc, aby obecnie komisje przyjmujące do użytku bloki mieszkalne bardziej sumiennie traktowały swą pracę. Po prostu nie powinny przyjmować domów z usterkami. Bo jak powszechnie wiadomo z usuwaniem ich jest zawsze sporo kłopotu.

JERZY KRASKOWSKI

Wstąp na chwilę - a zostaniesz na dłużej

## Jeszcze jedna letnia atrakcja łódzkich parków

„Kiedy znów zakwitną białe bzy, Będą alejami panny szły...”  
I:  
„W parku pod platanem, Siądzie pani z panem”.

Z panem, który zgodnie z rymem i potrzebą serca spogląda na nią „wzrokiem zakochanym” — mówi stara piosenka.

No tak! Ale nie wszyscy z tych, którzy przychodzą latem do parku, lubią wędrować alejami, i nie wszyscy mają partnerki, na które by mogli spoglądać zakochanym wzrokiem.

Jest lipcowa gorąca niedziela. Ulice Łodzi opustoszały. Kto żyw wyjechał za miasto, reszta schroniła się do naszych parków i ogrodów. Pośpieszmy tam i my...

## Łódzkie PTT-K umożliwia poznanie całego kraju

Łódzki oddział PTT-K zorganizował ciekawą imprezę pod nazwą „Złot Turystów Górskich”. Rozpoczęła się ona dnia 23 lipca, a zakończona została w niedzielę 27.

Około 200 osób z całej Polski przybyło do miejscowości Miada Hora w Beskidzie Żywieckim, gdzie na leśnej polanie powstało małe miasteczko, złożone z 60 namiotów.

Uczestnicy złota codziennie wyruszyli na wycieczki w pobliskie okolice.

Tęgo rodzaju impreza zorganizowana została u nas po raz pierwszy i odniosła pełny sukces. Jej uczestnicy są bardzo zadowoleni, bo można urządzać da

## Na Zdrowie po... zdrowiel



Niedziela rano. Kto żyw ciągnie za miasto na zieloną trawę. Z kocami, teczkami i małymi dziećmi „na barana”. Ta grupa wybiera się do Łagiewnik, licząc na słońce i pogodę. Na szczęście ostatnia niedziela pod tym względem nie zawiodła.  
(k) Foto: L. Olejniczak

## Wstąp na chwilę - a zostaniesz na dłużej

## Jeszcze jedna letnia atrakcja łódzkich parków

„Kiedy znów zakwitną białe bzy, Będą alejami panny szły...”  
I:  
„W parku pod platanem, Siądzie pani z panem”.

Z panem, który zgodnie z rymem i potrzebą serca spogląda na nią „wzrokiem zakochanym” — mówi stara piosenka.

No tak! Ale nie wszyscy z tych, którzy przychodzą latem do parku, lubią wędrować alejami, i nie wszyscy mają partnerki, na które by mogli spoglądać zakochanym wzrokiem.

Jest lipcowa gorąca niedziela. Ulice Łodzi opustoszały. Kto żyw wyjechał za miasto, reszta schroniła się do naszych parków i ogrodów. Pośpieszmy tam i my...

Nie podśledzimy rozmów pustych panien „idących alejami”. Bądźmy dyskretni i nie przeszkadzajmy zakochanym parom, którzy prowadzą dialogi miłosne nie tylko pod platanami, których na ogół w parkach łódzkich brak...

Minąwszy „Pomnik Wdzięczności”, stojący niemal w centrum Parku Poniałowskiego, idąmy nieco dalej i skręćmy w prawo. Odnajdziemy tam pięknie urządzone kłosek, a obok szereg ławek, zajętych przez ludzi pogrążonych w czytanii.

Jedni z nich przerzucają czałsopisma, inni pochłonięci są treścią krótkich powieści — są nawet tacy, którzy robią wyściągę z broszur naukowych.

To letni punkt wypożyczalni książek, zorganizowany przez pracowników łódzkich bibliotek rejonowych, i prowadzony przez nich. Jest on czynny w każdą niedzielę i święto od godziny 14 do 19. Jak już wspomnieliśmy, zaopatrzone on został w czasopisma najrozmaitszego typu, w książkę beletrystyczne (przeważnie krótkie opowiadania) i naukowe broszury o aktualnej treści.

Punktów takich mamy w Łodzi trzy. Więcej w Parku Poniałowskiego, w Źródlińskim oraz na Zdrowiu. Z tych dwóch ostatnich korzystają w wielkiej mierze również i dzieci: a bibliotekarzy organizują dla nich głośne czytanie i najrozmaitsze konkursy.

— A jak przedstawia się frekwencja w cyfrach? — informuje się u ob. Strzelczyk w Bibliotece im. Waryńskiego.

— Przez każdy taki punkt przewija się w ciągu popołudnia około 100 osób! — otrzymuję ścisłą odpowiedź.

100 osób to nie jest mało. Ale nie jest i za wiele. Sądzę, że cyfry te można by łatwo podwoić i potroić, przy dobrej propagandzie tej pożytecznej akcji, przyczyniającej się do upowszechnienia czytelnictwa w naszym mieście.

Moim zdaniem, przez dobrej woli pracowników łódzkich bibliotek, potrzebna tu jest jeszcze reklama prasowa. I dlatego artykuł mój kończy się słowami:

Miły Czytelniku! Jeśli będziesz w którąś z niedziel w Parku Poniałowskiego, w Źródlińskim czy na Zdrowiu, pamiętaj, że znajdując się tam letnie punkty wypożyczalni książek, gdzie będziesz mógł spędzić przyjemnie i pożytecznie wolny czas. Wstąp tam na chwilę — a kto wie, czy nie zostaniesz tu na kilka kwadransów, a nawet godzin.

M. J.

## Na wczasy: — statkiem i pociągiem „słońce-express“

„można jeszcze otrzymać skierowania w Wojewódzkim Biurze FWP (ul. Piotrkowska 232). Rady zakładowe i zainteresowani urlopowicze — winni pośpieszyć się, bo skierowań już pozostało niewiele.

## 2 minuty zamiast 24 godzin...

## Nowe udogodnienia przekąznikowe w telewizji: Warszawa-Łódź-Katowice

W czasie otwarcia nowego telewizyjnego studia w łódzkim wiewoźnu, jeden z gości warszawskich m. in. powiedział: GDYBY TO STUDIO DAŁO SIĘ ROZEBRAĆ, CHĘTNIE PRZENIOSŁBYM JE DO WARSZAWY.

W tym dobrym zresztą dowcipie przebiega nuta żałości, jeżeli chodzi o poziom techniczny łódzkiego ośrodka telewizyjnego. Istotnie, warunki odbioru z łódzkiej stacji telewizyjnej poprawiły się ostatnio znacznie o czym świadczą najcieplej listy nadsyłane przez widzów z Łodzi i okolicy. Wszystkie audycje ze studia łódzkiego odbierane są bardzo wyraźnie, bez specjalnych zakłóceń i zniekształceń. Poprawiła się również fonia.

Cicho i bez rozgłosu jednak nastąpiły dalsze ulepszenia przy połączeniach łódzkiego ośrodka z Warszawą i Katowicami. Pamiętamy wszyscy, jak jeszcze kilka tygodni czy miesięcy temu, posiadaliśmy łączą przekąznikowe ze stacją i ze Śląskiem tzw. jednostronne. To znaczy: jeżeli odbierano transmisję z Warszawy, lustra były nastawione w jedną stronę, a gdy w Katowicach odbywała się jakaś poważna impreza, czy przedstawienie teatralne, a stolica i Łódź chciały je transmitować trzeba było te łącza przestawiać. Cała manipulacja techniczna trwała niemal 24 godziny. W dniu tym, zarówno Łódź, jak i Warszawa, były nastawione wyłącznie na odbiór Katowic i odwrotnie. Nie było więc mowy, żeby na przykład w jednym i tym samym dniu transmitować z Warszawy ciękawy mecz piłkarski, a do południa np. defiladę z Łodzi.

Teraz sytuacja zmieniła się radykalnie. Francuska fabryka TRT przysłała do Łodzi i

stolicy swoich fachowców, którzy wybudowali w celach doświadczalnych nowe, techniczne urządzenia przełącznikowe na trasie z Warszawy do Łodzi. Skomplikowane prace techniczne zgodnie z zobowiązaniem — wykonali na dzień 22 Lipca. Tak więc obecnie kwestia przełączenia luster na stacjach przekąznikowych z Warszawy do Łodzi czy na odwrót, trwa nie jak dawniej kilkanaście, czy kilkadziesiąt godzin, a — raptem 2 minuty.

Ale nie tylko usprawniono techniczne przełączenie. Odbiór Warszawy przez Łódź i odwrotnie Łódź przez stolicę, wybitnie się poprawił po ulepszeniach wprowadzonych przez telewizyjnych fachowców francuskich. Przyszły już doniesienia ze stolicy, która zachwyca się technicznym odbiorem defilady w dniu 22 Lipca. Zdarzają się wprawdzie jeszcze pewne zakłócenia techniczne w odbiorze, ale powoduje je jedynie spadek napięcia prądu w mieście.

Tu mamy małą uwagę do dyrekcji łódzkiej telewizji. Proszą o nią czytelnicy — telewizjowicze. Jeżeli jest jakakolwiek awaria techniczna, niezależna od odbiornika, dyżurujący speaker lub inspektor audycji powinien niezwłocznie włączyć się i informować widzów o przyczynach awarii, ostrzegać je, by nie manipulowali przy aparatach, które są kosztowne i precyzyjne, gdyż mogą w ten sposób ulec rozregulowaniu. Awizowanie technicznych usterek w odbiorze na końcu audycji w trzy godziny potem jest bezcelowe. Taki wypadek miał miejsce właśnie w ubiegłą niedzielę.

Dowiedujemy się dalej, że między Łodzią a Katowicami w najbliższym czasie zostanie przeprowadzone podobne ulepszenia na łączach i wówczas Śląsk będzie mógł w każdej chwili odbierać audycje z Łodzi i Warszawy i odwrotnie.

Telewizja łódzka była zachwycona pracą francuskich inżynierów Watsona, Ziro, Maloro, S'dra i Tricheta, którzy bardzo wiele pomocy okazali robotnicy ZBM nr 1 przy montowaniu fundamentów do nowych przekązników. Przewiduje się, że w niedługim czasie również rozpoczną się prace na słacach przekąznikowych na trasie Warszawa — Gdańsk. ZB. SKB.

## Z kroniki MO

Komenda Woj. MO w Łodzi prowadził dochodzenie przeciwko Janowi Kuchnerowi, zam. w Waleczu, ul. Wąska 3, podejrzananemu o dokonywanie oszustw. Kuchner w latach 1957-1958 w różnych miejscowościach naszego województwa przedstawiał się jako prywatny przedsiębiorca handlowy, zawierając umowy z rolnikami na dostarczenie materiałów budowlanych, pobierał zaliczki — i zniknął.

Wszystkie poszkodowane przez Kuchnera osoby proszone są o zgłoszenie się do KW MO w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 152, pokój 121.

5 lipca br. wyszła z domu do pracy i do chwili obecnej nie powróciła Helena Gajewska, z domu Mikołajczyk, ur. 31.5.1919 r., zam. w Krobanówku, pow. Sieradz. Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionej, proszony jest o zawiadomienie Komendy Miejskiej w Zdunskiej Woli lub najbliższego posterunku MO.

## Nasz konkurs lipcowy dobiega końca

## Kto wylosuje „Warszawę“?

W DNIU DZISIEJSZYM ZAMIESZCZAMY OSTATNI KUPON WRAZ Z PYTANIEM UPOWAŻNIAJĄCYM DO UDZIAŁU W KONKURSIE „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” I „KUKULECZKI”.

Przypominamy, że warunkiem udziału w konkursie jest przesłanie 12 odcinków „B” kuponów „Kukuleczki” po trzy z każdego tygodnia opiewających na to samo imię i nazwisko. (W konkursie biorą udział również ci uczestnicy, którzy dołączyli się dopiero w drugim tygodniu, posiadając z drugiego gry 6 kuponów). Do tego winny być dołączone cztery kupony „Dziennika Łódzkiego”, które zamieszczaliśmy każdego wtorku. Pragnąc ułatwić czytelnikom wzięcie udziału w konkursie zamieszczamy dziś jeden kupon zastępczy, który można wykorzystać w wypadku nie posiadania któregośkolwiek z poprzednio zamieszczanych kuponów.

Na zamieszczone niżej pytanie można odpowiedzieć w dowolnej formie, a w wypadku gdy uczestnik konkursu nie ma żadnych uwag, ani

zastrzeżeń może również napisać: „bez uwag”. Wszystkie wyżej wymienione kupony należy włożyć do koperty i z dopiskiem:

## KUPON nr. 4

(dołączyć trzy odcinki „B” kuponów „Kukuleczki”, odpowiedzieć na poniższe pytanie i wraz z uprzednimi kuponami z bieżącego miesiąca przesłać na adres redakcji).

Imię i nazwisko .....

Adres .....

## PYTANIE KONKURSOWE

Jakie zmiany proponujesz wprowadzić do regulaminu „Kukuleczki” celem uatrakcyjnienia gier?

## KUPON ZASTĘPCZY

(do wykorzystania w wypadku braku kuponu „Dziennika Łódzkiego” z uprzednich tygodni)

Imię i nazwisko .....

Adres .....

## Zguba do odebrania

Kolo stawu na Lublinku znaleziono portfel koloru zielonego z plastyku, zawierający legitymację służbową, dwie delegacje, fotografie i drobną sumę pieniędzy. Portfel jest do odebrania w redakcji nocnej „Dziennika Łódzkiego”, Zwirki 17, od godz. 20.



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłejnyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 333-33
Pryw. Pomoc Lek. 555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugotta 1)
g. 19.30 „Ich dwóch“
MELODEGO WIDZA (Mo-
nuszki 4a) g. 19 „Cza-
rująca szewcowa“
„PINOKIO“ (Kopernika
16) g. 16.30 „Bajka o
dzielnym szewczyku“

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkow-
ska 86 - I p.) Wy-
stawa fotograficzna Eu-
geniusza Hanemana pn.
„Impresje włoskie“ -
czynną g. 12-20
KLUB MP i K (Piotrkow-
ska 86, parter) Wystawa
fotograficzna pt.
„Piękno ziemi słup-
skiej“ czynną g. 12-20

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wiec-
kowskiego 36) czynną g.
9-15
MUZEUM ARCHEOLOGIC-
ZNE I ETNOGRAFICZ-
NE (Plac Wolności 14)
nieczynną

KINA

(W nawiasach podajemy
kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkow-

CO? GDZIE? KIEDY?

skia 150) „Trzej muszkie-
terowie“ doz. od lat
18, g. 15.30, 18, 20.30
ROMA (II - Rzgowska
nr 84) „Na trasie do Bor-
deau“ doz. od lat 18,
g. 15.45, 18, 20.15
SOJUSZ (II - Nowe Zlot-
no) „Noce Cabirii“ -
doz. od lat 18, g. 17,
19.15
STUDIO (III - Bystrzy-
cka 7-9) „Złoty kask“
doz. od lat 18, g. 18,
20.15
STYLLOWY (I - Kiliński-
ego 123) „Szatan zardzo-
ci“ doz. od lat 18, g.
15.45, 18, 20.15
SWIT (II - Bałucki Ry-
nek) „Wiosna na ul. Za-
rzecznej“ doz. od lat
14, g. 16, 18, 20
TATRY (II - Sienkiewi-
cza 40) „Złoty kask“
doz. od lat 18, g. 15.45,
18, 20.15
TATRY-LETNIE (premie-
rowe - Sienkiewicza 40)
„7-miu złodziei“ doz.
od lat 12, g. 21.15 - ki-
no czynne tylko w dni
pogodne
WISLA (premierowe -
Tuwima 1) „Ucieczka z
Sajgonu“ doz. od lat
14, g. 10, 12, 14, 16, 18,
20
WŁOKNIARZ (I - Próch-
nika 16) „Kapitan z Ko-
lonii“ doz. od lat 14,
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC (I - Przyby-
szewskiego 16) „Imien-
ny Henryk“ doz. od
lat 16, g. 9.30, 11.45, 14,
16.15, 18.30, 20.45
ZACHETA (II - Zgier-
ska 26) „W obcym kra-
ju“ doz. od lat 14, g.
10, 12, 14, 16, 18, 20

POPULARNE (II - Ogro-
dowa 18) „Niebieski
ptak“ g. 18, 20
PRZEDWIOSNIE (I - Ze-
mskiego 76) „Czł-
wiek w nieprzemakal-
nym płaszczu“ g. 15.15,
17.45, 20.15, doz. od
lat 18
GARNIZONOWY KLUB
OFICERSKI (II - Tu-
wima 34) „Czterdziesty
pierwszy“ prod. radz.
doz. od lat 16, g. 18, 20
\*\* \*
Uwaga: Repertuar sporzą-
dzono na podstawie kom-
unikatu Okręgowego
Zarządu Kin.

Dyzury aptek

Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zgierska
63, Pl. Wolności 2, Pl. Po-
koju 3, Rzgowska 51,
Gdańska 23
AS AL. Kościuszki 48
pełni stałe dyżury nocne.

DYZURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty
Staromiejska - Szpital
im. dr H. Jordana, ul.
Przyrodnicza 7, Śródmie-
ście, Ruda, Chojny - Szpi-
tal im. Curie-Skłodow-
skiej, ul. Curie-Skłodow-
skiej 15, Polesie, Widzew
- Szpital im. dr Madu-
rowicza, ul. Krzemienie-
cka 5
Chirurgia: I Klinika Chi-
rurgiczna, ul. Wigury 19
Interna: Szpital im. dr
Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3
Laryngologia: Szpital
im. N. Barlickiego, ul.
Kopelińskiego 22
Okulistyka: Szpital im.
Jonschera, ul. Milio-
nowa 14

KIEROWNIKA działu zakupu, st. księgowo-
go, 3 kontrolerów towarowych (ze znajomo-
ścią branży dziewiarskiej), robotników ma-
gazyńowych - zatrudni od zaraz Przedsię-
biorstwo Państwowe - Składnia Importowa
Artykułów Odzieżowych Łódź, ul. Piotrkow-
ska nr 80. Reflektuje się tylko na siły wyso-
ko kwalifikowane. Warunki uposażenia do o-
mówienia na miejscu. 5227-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PARCELA 1.750 m kw.
pod budownictwo indywi-
dualne (ogrodnictwo) -
sprzedam. Oferty pisem-
ne „15321“ Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96 15321 g
GOSPODARSTWO 5 ha
w tym 1 morgę lasu, z
budynkami - sprzedam.
Wiadomość: Kubka Piotr,
Dąbrowa k. Pabianic,
nr 60 15398 g
DOMEK jednorodzinny w
Warszawie, blisko Łazien-
nek, obok Belwederskiej
- sprzedam. Tel. 522-18
Łódź, godz. 18-20

GOSPODARSTWO 6 ha z
budynkami w okolicy Kut
na sprzedam. Wiadomość
Łódź-Julianów, ul. Jana
28a, Tomasiak w godzinach
od 16 do 22 16467 g
DOMEK jednorodzinny
3-izbowy murowany mie-
szkania wolne, plac za-
drzewiony sprzedam. -
Zgierz, ul. Sieradzka 11,
Lewandowski 15449 g

LOKALE

MIESZKANIE W POZNA-
NIU, samodzielnie 2 duże
pokoje, kuchnia, kom-
fort zamieszkania w samo-
dzielnej w Łodzi. Oferty
adresować: Aleksander
Gajdecki, Poznań, Teatr
Polski 15438 g
SAMOTNA, pracująca pil-
nie poszukuje pokoju sub-
lokatorskiego, najchę-
tniej z oddzielnym wej-
ściem. Oferty pisemne -
„15424“ Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96 15424

SPRZEDAŻ

WERANDA drewniana -
sprzedam, Łódź, Korzen-
na nr 1 (dojazd tramwa-
jem nr 8) 15412 g
ZAKŁAD cukierniczy
wraz ze sklepem i całym
urządzeniem (punkt do-
brzy) z powodu wyjazdu
niemego sprzedam. Wia-
domość: Gorzów tel. 33-03
LISY niebieskie i norki
„Standard“ hodowlane -
sprzedam. Wołyńskiak, Po-
znań, ul. Findera 31
LISY piesaki (niebieskie),
norki „Standard“ pastelo
we hodowlane sprzeda
Zespół Hodowl. Poznań,
Owczar nr 26 15439 g
WAPNO palone I gat. w
brykach, białe, bardzo wy-
datne, ilość kamienia do
5 proc. dostarcza wagono
wo Wapiennik w Białym
Strzeleckiej, pow.
Strzelce Op. Informacje
listownie lub telefon nr
21, czynny całą dobę. Ce-
ny wysoce konkurencyj-
ne. Zamówienia przyjmuj-
się na miejscu i listow-
nie 5221 k
MOTOCYKL „12“ i
„DKW“ 250 ccm NZ -
sprzedam. Żytnia 16 (przy
Lutomierskiej)
SAMOCHÓD „Iifa F 8“
stan dobry oraz motocykl
BMW R 35 stan bardzo do
bry - sprzedam. Łódź,
Okopowa nr 5 (od Łagiew-
nickiej) 15416 g
KIOSK w dobrym stanie,
rozmiar 2x2 - sprzedam.
Wiadomość, ul. Główna 38
m. 5a 15418 g
MASZYNE krawieckie ro-
tacyjna szybko szycjąca fir-
my „Phoenix“ - sprze-
dam. Tel. 264-88, godziny
8-12 15419 g
NORKI „Topaz-Finnlandia
Saphir-Carrier, Royal-
White, Palomino“ - naj-
lepszej hodowli szwedz-
kiej Ullmana - sprzedam.
Cena do uzgodnienia. Of-
erty pisemne „15420“ Bu-
ro Ogłoszeń, Piotrkowska
nr 96 15420 g
SAMOCHÓD DKW kab-
riolet sprzedam. Ul. W61
czanska 57 15406 g
SAMOCHÓD osobowy -
„Singer“ malolitrażowy,
stan idealny - sprzedam
tanio. Rewolucji 1905 r.
nr 31, m. 24 15427 g
„CHEVROLET“ nadający
się na bagażówkę z zap-
asowym silnikiem sprze-
dam. Ogł. Piotrkow-
ska 125, godz. 13-17
SILNIK elektr. 0,5 Kw
380-220 v 1.370 obr., sta-
tyw i lata do niwelatora,
taśma stalowa 20 mb,
waż gumowy do poziom-
wania i inne urządzenia
budowlane - sprzedam.
Sprawiedliwa 29 (boczna
Limanowskiego), Jankow-
ski 14964 g
MOTOCYKL M-72 nowy
sprzedam. Kogucia 9,
przy Warszawskiej, II
przystanek za mostem

PRAGA

FRYZJERA damskiego
wykwalifikowanego przy-
mie na stałe zakład Fry-
zjerski Łódź, A. Struga 2

NAUKA

ZAOCZNE kursy przygo-
towujące do egzaminu
czeladniczego i mistrzow-
skiego: fryzjerskie, foto-
graficzne, cukiernicze, pie-
karskie, wędliniarsko-ma-
sarskie. Udziela informac-
ji i przyjmuje zapisy
ZDR. Łódź, Łąkowa 4,
tel. 269-05 4893 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specja-
lista weneryczne, skórne
moczopłciowe 8-10, 13-17
ulica 22 Lipca 4. 13437 G

PIĘĆ TROJEK

tel. 333-33
wizyty domowe lekarzy
dziecięcych i innych spe-
cjaliści czynne całą do-
bę 15031 g

RODZINA

Dr REICHER specjalista
weneryczne, skórne, plic-
no (zaburzenia) 8-9, 16-
19, Piotrkowska 14

RODZINA

Dr BIBERGAL specja-
lista chorób wenerycznych,
skórnych 16-18, Piotrkow-
ska 124. 13736 G

RODZINA

Dr LIBO choroby uszu,
gardła, nosa, Tuwima 6,
sklep owocowo-warzywni-
cy, 301-50 15466 g

RODZINA

Dr WÓJNOY specjalista
skórne, weneryczne, zabu-
rzenia plicowe, Nowotki
7, front 11-13, 17-19

RODZINA

LECZENIE ULTRADZWIĘ-
KAMI. Dr Szereszewski,
17-19, Tuwima 40 15336 g

RODZINA

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55
Prywatne Pogotowie Le-
karzy Specjalistów o każ-
dej porze załatwia wizy-
ty domowe. Do dzieci
wyjeżdżamy natychmiast.

RODZINA

Dr WÓJNOY specjalista
skórne, weneryczne, zabu-
rzenia plicowe, Nowotki
7, front 11-13, 17-19

Dnia 26 lipca 1958 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarła, przeżywszy
lat 55 S. † P.

Cecylia WŁADZINSKA

z domu Sabińska
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok
ze Szpitala Wojskowego przy ul. Że-
romskiego nastąpi w dniu 29 lipca br.
o godz. 9 rano.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 lip-
ca br. o godz. 13 w Strykowie do gro-
bów rodzinnych na cmentarzu para-
fialnym - o czym zawiadamiają po-
grażeni w głębokim smutku
MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ
i WNUKOWIE.

Dnia 27 lipca 1958 roku zmarł nagle,
przeżywszy lat 59

Mikołaj KREGZKO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm.
o godz. 17 na Starym Cmentarzu pra-
wosławnym w Łodzi, przy ul. Ogrod-
owej a o godz. 16 odprawiona zostanie
w kościele prawosławnym św. Olgi przy
ul. Piramowicza msza żałobna za spo-
koj duszy Zmarłego - o czym zawi-
adamiają pograżeni w głębokim smutku

RODZINA

W dniu 27 lipca 1958 roku zmarł
długoletni pracownik Zakładów Pończ.
im. Fr. Zubrzyckiego mistrz maszyn
angielskich

Józef URBĄŃSKI

W Zmarłym tracimy cenionego pra-
cownika i kolegę. Wyprowadzenie zwłok
nastąpi dnia 29 lipca br. o godz. 16 z
kaplicy cmentarnej na Dolach - o
czym zawiadamiają

RODZINA

DYREKCJA, SAMORZĄD
ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOW-
NICZY.

RODZINA

Za serdeczną pamięć, jaką uczęzo-
no naszą najukochańszą

RODZINA

S. † P.
ze Stockich
Leontyne Seeigerową

za odprowadzenie Jej na miejsce wie-
cznego spoczynku i liczne dowody
szczerego współczucia dziękuję prze-
wielebnemu duchowieństwu, krewnym,
przyjaciółom i znajomym głęboko wzru-
szona

RODZINA

Dnia 27 lipca 1958 roku zmarł, prze-
żywszy lat 47

Tadeusz KRÓLAK

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok
nastąpi w dniu 30 lipca br. o godz. 17
z kaplicy Starego Cmentarza katolickie-
go przy ul. Ogrodowej w Łodzi - o
czym zawiadamiają przyjacielom i zna-
jomym Zmarłego pograżeni w głębokim
smutku

RODZINA

W dniu 28 lipca 1958 roku zmarł

Antoni OLBROMSKI

w wieku 62 lat
kawaler orderu „Polonia Restituta“,
notariusz m. Łódź, b. prezes apelacji
wrocławskiej, b. naczelnik harcerzy.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 lip-
ca o godz. 16 z kaplicy Starego Cmen-
tarza przy ul. Ogrodowej, o czym po-
wiadamia

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

Grand Hotel „ORBIS“
SOPOT
ul. Powstańców Warszawy 8-12
OGŁASZA KONKURS
na stanowiska

kierownika sali i szefa kuchni - wyma-
gane kwalifikacje na stanowisko kier. sa-
li: wykształcenie wyższe, trzyletnia prak-
tyka w gastronomii na stanowiskach kie-
rowniczych lub wykształcenie średnie i
pięcioletnia praktyka w gastronomii na
stanowiskach kierowniczych oraz znaj-
omość dwóch języków obcych - na stano-
wisko szefa kuchni: wykształcenie co naj-
mniej średnie, długoletnia praktyka w
produkcji gastronomicznej oraz zdolności
organizacyjne i dobra znajomość sztuki
kulinarnej.

Wynagrodzenie w zależności od kwali-
fikacji do 3.500 zł. Dla szefa kuchni mo-
żliwość otrzymania mieszkania służbowego.
Pisemne oferty wraz ze świadectwami i
opiniami należy zgłaszać do sekcji plano-
wania w terminie do dnia 5 sierpnia 1958
roku. 5237-K

GAZY TECHNICZNE
PRZEDS. PRZEM-HANDLOWE
WYTWÓRNIA W ŁODZI

ul. Traktorowa nr 145
(wjazd od ulicy Zabieniec nr 54)
posiada do sprzedania
WAPNO POKARBIDOWE
w cenie 50 zł za tonę loco doły wapienne.
Wytwórnia w Łodzi z obsługą roboczą
odbiorców.

Zamknięcie ruchu kołowego

Zawiadamia się, że w związku z budo-
wą kanału ciepłowniczego na ul. P.K.W.N.
w Łodzi, zostaje wstrzymany ruch kołowy
z dnia 28 lipca do 10 października 1958 r.
Ruch jednokierunkowy będzie natomiast
utrzymany dla potrzeb gospodarczych za-
kładów i mieszkańców ul. P.K.W.N. z do-
jazdem od ul. Tuwima do ul. Nawrot.

Spółdzielnia Mieszaniowa „LOKATOR“
w Łodzi, ul. Lokatorska 9-13, tel. 436-06

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę budynku gospodarczego (roboty
budowlane i elektryczne) w Łodzi, przy ul.
Wojska Polskiego 125.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w administracji spółdzielni. Otwar-
cie ofert nastąpi w dniu 5 sierpnia br. o go-
dzinie 17 w biurze spółdzielni.

Do przetargu mogą przystąpić przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywa-
tne.

Warunki przetargu oraz nie wycenione ko-
szty można otrzymać w biurze spółdziel-
ni w godzinach od 9 do 12 i od 16 do 19.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wybo-
ru oferenta jak również odstąpienia od prze-
targu bez podania przyczyn. 15401-G

DYREKCJA M.H.D. Art. SPOŻ.
ŁÓDŹ-RUDA i CHOJNY

unieważnia pieczęć skradzioną w dniu
22 lipca 1958 roku o brzmieniu:
„Miejski Handel Detaliczny Artykułami
Spożywczymi Łódź-Ruda i Chojny,
sklep nr 162, ul. Tetmajera 4“.

Wtryskarki ręczne do mas plastycznych
o wtrysku 21 g.
DOSTARCZA

Centrala Techniczna-Punkt Zaopatrzenia
Detalicznego
Łódź, ul. Piotrkowska 109, tel. 236-94.

PRZETARG

Techniczna Obsługa Samochodów
Okręgu Łódzkiego
w Łodzi, Al. Kościuszki 73-75

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiału zleceniobiorcy ka-
pitalnego remontu budynku Stacji Obsługi w
Pabianicach.
Zakres robót - roboty dekarne, murar-
skie, instalacji siły i światła oraz ułożenie
kabla niskiego napięcia. W przetargu mogą
brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne.
Blizszych informacji udziela dział głównego
mechanika Łódź, ul. Wigury nr 7, tel. 274-63.
Oferty należy składać pod powyższym adre-
sem w terminie do dnia 2 sierpnia.
T.O.S. zastrzega sobie prawo wyboru ofer-
enta. 5234-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWEGO z praktyką (pożądana znaj-
omość rejestrów) i kierownika zaopatrzenia
poszukuje pilnie Łaskie Przedsiębiorstwo
Przemysłu Terenowego w Łasku, ul. Warsza-
wska 14. Warunki pracy do omówienia na
miejscu. 5190-K

TECHNIKA-elektryka ze znajomością kalku-
lacji, elektromonterów wysoko wykwalifi-
kowanych, malarzy, murarzy i pomocników
- przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Re-
montowo-Budowlane nr 4, Łódź, ul. Armii
Czerwonej 30, Zgłoszenia przyjmuje dział za-
trudnienia. 5179-K

MONTERÓW na wodn.-kan., monterów na
centralne ogrzewanie i gaz., ślusarzy samo-
chodowych wykwalifikowanych na remonty
samochodów i sprzętu budowlanego, elektry-
ka samochodowego, operatorów sprzętu bu-
dowlanego, murarzy oraz robotników nie wy-
kwalifikowanych - zatrudni od zaraz Zje-
dnoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź-3,
ul. Goplańska 28 (Bałuty) 5184-K

TKACZKI, uczennice na tkalnię i przedzal-
nię, pomocniczki, przadki, przewijaczki, za-
miataczki, omiataczki krosien, dozorców, por-
tiera, robotników placowych i do transpor-
tu, ślusarzy do brygady remontowej krosien,
murarzy, stolarzy, frezera, tokarzy, wózkarzy
na przedzalnię - zatrudnia natychmiast Za-
kłady Przemysłu Bawelnianego im. Cz. Szy-
mańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28. Zgło-
szenia przyjmuje dział personalny w godzi-
nach od 7.30 do 15.30. 5200-K

SPRZĄTACZKI oraz dozorcę nocnego zatrud-
ni Teatr Jaracza, Zgłaszać się ul. Kiliński-
ego nr 45. 5224-K



